

Sprawiedliwsza dyscyplina

Z nowym rokiem weszły w życie zmienione przepisy *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej geodetów i kartografów. Kto i jak będzie nas karać?

Jerzy Królikowski

Organizacje zawodowe, w szczególności Polskie Towarzystwo Geodezyjne, od dłuższego czasu zwracały uwagę na niekonstytucyjność regulacji w zakresie odpowiedzialności zawodowej. Przypomnijmy, że dotychczasowe przepisy zakładały, iż karę na geodetę uprawnionego mógł nałożyć główny geodeta kraju na wniosek wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego. Jeśli wykonawca nie zgadzał się z jego decyzją, mógł odwołać się do sądu administracyjnego, i to właśnie ten zapis był najbardziej krytykowany.

Jak argumentowało PTC, jest to rozwiązanie niesprawiedliwe i obowiązujące tylko w naszej profesji. Znacząco ogranicza bowiem prawo geodety do obrony, gdyż przepisy *kodeksu postępowania administracyjnego* nie przewidują możliwości ustanowienia obrońcy, a jedynie pełnomocnika – z tym wiążą się zaś liczne ograniczenia. Poza tym obwiniony nie ma prawa zgłaszać wniosków dowodowych – mógł to robić tylko w postępowaniu przed GGK. Kolejnym zastrzeżeniem był brak instytucji przedawnienia oraz zatarcia skazania, co sprawiało, że

błędy geodetów stawały się niekiedy skazą na całe życie (więcej o zastrzeżeniach wobec tych przepisów pisaliśmy w GEO-DECIE 12/2013 oraz 1/2014).

Przeczuwając kolejny niekorzystny dla *Pgik* wyrok Trybunału Konstytucyjnego, GUGiK zdecydował się zmienić przepisy dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej razem z nowelizacją, która naprawiała niekonstytucyjny cennik. Wprawdzie nowela obowiązuje od 12 lipca 2014 r., ale wejście w życie przepisów dotyczących odpowiedzialności odłożono do 1 stycznia 2015 roku.

Zgodnie z nimi postępowania dyscyplinarne będą bardziej złożone, ale też bardziej sprawiedliwe. Na wniosek WINGiK-a lub GGK wszczynać je będzie powoływany przez wojewodę rzecznik dyscyplinarny. Rzecznik może się zajmować sprawami dotyczącymi prac wykonywanych tylko na terenie swojego województwa. Powodem wszczęcia postępowania może być: naruszenie przepisów, niedochowanie należytej staranności oraz niestosowanie się do współczesnej wiedzy technicznej.

Pierwszą instancją jest wojewódzka komisja dyscyplinarna (WKD) powoły-

wana na 4-letnią kadencję przez wojewodę. Może ona nałożyć kary: upomnienia, nagany, zawieszenia uprawnień na okres od 6 do 12 miesięcy (tylko w przypadku rażącego naruszenia przepisów) lub odebrania uprawnień (ale tylko w przypadku stworzenia zagrożenia życia, zdrowia lub mienia o dużej wartości). Co istotne, z *Pgik* usunięto karę zawieszenia uprawnień zawodowych do czasu ponownego zdania egzaminu.

Jeśli obwiniony lub rzecznik dyscyplinarny nie zgodzi się z decyzją WKD, może się odwołać do działającej przy GGK Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej (jej pierwszym przewodniczącym został Andrzej Zaręba). Od decyzji OKD stronom przysługuje odwołanie do sądu apelacyjnego.

Oprócz wprowadzenia instancyjności ważną zmianą jest możliwość korzystania z obrońcy – może nim być: adwokat, radca prawny, geodeta/kartograf uprawniony lub członek organizacji w dziedzinie geodezji lub kartografii. Co więcej, postępowanie nie może być wszczęte, jeśli od popełnienia czynu minęły ponad 3 lata (nie dotyczy to przestępstw – wtedy o przedawnieniu decyduje *kodeks karny*). Z kolei kara musi być nałożona najpóźniej 5 lat od tego momentu.

W ocenie organizacji geodezyjnych nowe przepisy są krokiem w dobrym kierunku, choć nie brak głosów, że niewystarczającym. Obawy budzą np. pewne ogólne sformułowania. Jak np. zdefiniować „rażące naruszenie przepisów” lub „mienie o dużej wartości”? A przecież od odpowiedzi na te pytania zależy wymiar kary! PTC krytykuje również to, że geodeci wciąż będą odpowiadali przed urzędnikami, a powinni przed samorządem zawodowym. To jednak nie do końca prawda, że będą to sami urzędnicy, bo w niektórych WKD zasiadają również wykonawcy (pełny skład WKD i OKD na Geoforum.pl z 29 grudnia).

Wiele wskazuje na to, że samorząd zawodowy prędzej czy później zajmie się jednak odpowiedzialnością dyscyplinarną. Takie jest przynajmniej założenie koncepcji samorządu opracowanej przez pięć organizacji geodezyjnych i kartograficznych (patrz s. 5). Jej wdrożenie do *Pgik* wydaje się jednak dość odległą perspektywą. Z obecnymi przepisami przyjdzie więc nam pożyć przynajmniej kilka lat. ■

Rzecznicy dyscyplinarni i przewodniczący WKD

województwo	rzecznik dyscyplinarny	przewodniczący WKD
dolnośląskie	Zbigniew Domagała	Wojciech Kumiega
kujawsko-pomorskie	Iwona Owczarz	Arkadiusz Warda
lubelskie	Krzysztof Wąchała	Marek Kłopotek
lubuskie	Andrzej Bylica	Paweł Witt
łódzkie	Sławomir Olejniczak	Dariusz Szczepański
małopolskie	Marlena Stępień	Marek Lubaczewski
mazowieckie	Grażyna Białucha	Adam Jakubowski
opolskie*	Agnieszka Bilińska	Ewa Niestrój
podkarpackie	Witold Klimowicz	Jolanta Bryl
podlaskie	Witold Kulawczyk	Grażyna Klimowicz
pomorskie	Janina Peliksha-Tanan	Bożena Micewicz
śląskie*	Jacek Wieczorek	Ewa Niestrój
świętokrzyskie	Marcin Grabowski	Bożena Małkowska
warmińsko-mazurskie	Jarosław Krupiński	Krzysztof Gulbinowicz
wielkopolskie	Tomasz Powroźnik	Liliana Młynarska-Warzych
zachodniopomorskie	Robert Woźniak	Dawid Styszyński

* województwa opolskie i śląskie posiadają wspólną WKD